

Sygn. akt IV Ka 787/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Waldemar Majka (spr.)

Sędziowie:

SSO Mariusz Górski

SSO Agnieszka Połyniak

Protokolant:

Martyna Skuza

przy udziale Elżbiety Reczuch Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 roku

sprawy A. K.

syna W. i D. z domu K.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego A. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 20 lipca 2017 roku, sygnatura akt II K 175/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżyciela posiłkowego A. K. (1) od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych związanych z jego apelacją i stwierdza, iż koszty procesu związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 787/17

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Świdnicy wystąpił przeciwko A. K. (1) z aktem oskarżenia oskarżając go o to, że

I. w dniu 27 maja 2012 roku w Ś. województwa (...), będąc w stanie nietrzeźwości – 0,44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd mechaniczny marki C. (...), nr rejestracyjny (...) w ruchu lądowym,

tj. o czyn z art. 178a§1 kk

II. w dniu 27 maja 2012r. na skrzyżowaniu ulic (...) w Ś. województwa (...), kierując samochodem osobowym marki C. (...) o nr rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości - 0,44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego w ten sposób, że nie zastosował się do znaku świetlnego STOP i wyjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle, wskutek czego uderzył w prawidłowo jadący samochód marki R. o nr rejestracyjnym (...), którym kierował A. K. (1), powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu pasażera tego samochodu K. K. mającego postać choroby realnie zagrażającego jego życiu, który doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy, podbiegnięcia krwawego tkanek miękkich głowy, okolicy podobojczykowej lewej, na klatce piersiowej po stronie przedniej oraz bocznej i tylnej, złamania żeber od III do V po stronie lewej oraz podbiegnięcia krwawego tkanki tłuszczowej ściany jamy brzusznej,

tj. o czyn z art. 177§2 kk i art. 178 kk

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 roku (sygnatura akt II K 175/13) Sąd Rejonowy w Świdnicy:

I. oskarżonego A. K. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 177§2 kk i art. 178 kk, a koszty procesu w tym zakresie zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

II. oskarżonego A. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 178a§1 kk i za czyn ten na podstawie art. 178a§1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 (dwudziestu pięciu) złotych;

III. na podstawie art. 42§2 kk, w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 17 maja 2015 roku, orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

IV. na podstawie art. 49§2 kk, w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 17 maja 2015 roku, orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 400 zł (czterystu złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

V. na podstawie art. 63§1 kk, w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku, zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania w sprawie tj. jeden dzień – 28 maja 2012 roku, przyjmując iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny;

VI. na podstawie art. 63§2 kk, w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku, zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy numer (...) wydanego przez (...) od dnia 27 maja 2012 roku;

VII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów sądowych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania oraz wymierza mu opłatę w kwocie 125 zł (sto dwadzieścia pięć złotych).

Ze wskazanym wyrokiem nie pogodził się oskarżyciel publiczny, wywodząc apelację zaskarżając wskazany wyrok w części (doprecyzowując apelację na rozprawie odwoławczej) w zakresie orzeczenia z punktu I dyspozycji (uniewinnienia od czynu z art.177§2 kk w zw. z art.178 kk) na niekorzyść oskarżonego i zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na jego treść, a polegającym na niesłusznym przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu A. K. winy w pkt II części wstępnej wyroku czynu z art. 177 § 2 kk i art. 178 kk, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego w postaci zeznań przesłuchiwanych świadków, wyjaśnień oskarżonego oraz opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej, prowadzi do odmiennych wniosków,

Podnosząc wskazane zarzuty wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze wskazanym wyrokiem nie pogodził się również oskarżyciel posiłkowy zaskarżając go w zakresie tożsamym co oskarżyciel publiczny na niekorzyść oskarżonego, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż pozostawanie oskarżonego w stanie nietrzeźwości tj. 0.44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie miało wpływu na wypadek drogowy w dniu 27 maja 2012 r., podczas gdy prawidłowa i całościowa wykładnia zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż stan w jakim znajdował się oskarżony spowodował zdarzenie drogowe z dnia 27 maja 2012 r. za nadto z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony miał świadomość pozostawania w stanie nietrzeźwości.

obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku tj: naruszenie art. 4 kpk i art. 7 kpk przeprowadzenia dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Ponadto wskazał, że w toku postępowania brak było konfrontacji biegłych sądowych, celem wyjaśnienia istotnych rozbieżności, a podnosząc wskazane zarzuty wniosł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji.

Sąd okręgowy zważył:

apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Skarżący wyrok oskarżyciel publiczny zarzucił poczynienie przez Sąd I Instancji błędnych ustaleń faktycznych, nie wykazał jednak na czym ów błąd miałby polegać odnosząc się jedynie ogólnikowo do zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego oraz opinii biegłych z „zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej”, które to dowody stanowiąc mają potwierdzenie sprawstwa i winy oskarżonego. W uzasadnieniu apelacji skarżący powołuje treść dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego nie bardzo przystających do stanu faktycznego niniejszej sprawy a odnoszących się do ogólnych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz do bliżej nieokreślonej opinii biegłego, z której mają wynikać odmienne ustalenia od tych poczynionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Konstrukcja, jak i merytoryczna zawartość apelacji oskarżyciela publicznego powoduje stan w którym odniesienie się do zarzutów apelacji jest wręcz niemożliwe skoro treść apelacji sprowadza się w istocie do wyrażenia ogólnej dezaprobaty z powodu zapadłego wyroku. Nie sposób bowiem odnosić się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, o czym wspomniano już powyżej, skoro z apelacji nie wynika na czym tenże błąd miałby polegać. Tymczasem sąd I instancji odniósł się należycie do materiału dowodowego analizując okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, odnosząc się również do potwierdzenia przez oskarżonego sprawstwa, co nie może być utożsamiane z przyznaniem się do winy.

Zarówno oskarżony kierujący samochodem C. jak i pokrzywdzony A. K. (1) kierujący R. negują fakt doprowadzenia zachowaniem swym do brzemiennego w skutkach wypadku drogowego wskazując w swoich relacjach, iż wjechali na skrzyżowanie w momencie kiedy dla ich kierunku jazdy na sygnalizatorze świeciło się światło zielone, co biorąc pod uwagę analizę cyklu świetlnego dla całego skrzyżowania było oczywiście niemożliwe.

Rzeczą sądu zatem w oparciu o pozostałe dowody było zweryfikowanie twierdzeń oskarżonego i pokrzywdzonego, bowiem niewątpliwie przyjęcie za prawdziwe twierdzeń jednego wyklucza twierdzenia przeciwne. Sąd I instancji sprostał temu wyzwaniu w oparciu o analizę zeznań świadków P. G. (kierującego T.) i G. S. (kierującego autobusem) oraz opinię biegłych przedstawiającą poszczególne warianty w aspekcie działania sygnalizacji świetlnej. W wyniku dokonanej w zgodzie z art.7 kpk swobodnej oceny dowodów – wersja przedstawiona przez pokrzywdzonego A. K. (1) jawi się jako najmniej prawdopodobna biorąc pod uwagę relacje i zachowanie innych uczestników ruchu będących świadkami wypadku.

Biorąc po uwagę dziewięćdziesięcioszekundowy cykl sygnalizacji świetlnej weryfikacja relacji poszczególnych uczestników i obserwatorów wypadku podlegała „bezlitosnej weryfikacji”, co doprowadziło do zakwestionowania relacji pokrzywdzonego A. K., który forsował twierdzenie, iż dojeżdżając do skrzyżowania sekwencja sygnalizacji świetlnej dla jego kierunku jazdy przedstawiała się następująco: czerwony-żółty-zielony widziany już przez kilka

sekund przy dojeździe do skrzyżowania (k.34-35), co odpowiadałoby 46-58 sekundzie cyklu. Według relacji P. G. kiedy na sygnalizatorze dla jego kierunku jazdy (sygnalizacja tożsama dla kierującego R.) świeciło się światło żółte po czerwonym w jego kierunku przemieszczał się już R. z otwartymi poduszkami powietrznymi, a zatem do zderzenia pojazdów R. i C. doszło w momencie kiedy dla T. i R. świeciło się jeszcze światło czerwone, co odpowiada relacji oskarżonego odnoszącej się do wjechania na skrzyżowanie w końcówce emisji światła zielonego. Gdyby przyjąć zatem relację pokrzywdzonego za wiarygodną niewątpliwie doszłoby do zderzenia C. z R. i T., bowiem kierujący tych ostatnich mieliby światło zielone, a brak było powodów aby kierujący T. przez kilka/kilkanaście sekund oczekiwał przed sygnalizatorem kiedy dla jego kierunku jazdy emitowane było światło zielone. Biorąc pod uwagę również usytuowanie T. w momencie zderzenia (na wysokości tyłu autobusu), to kierujący tym pojazdem nie wjechał jeszcze poza linię sygnalizatorów kiedy został uderzony przez R..

W świetle powyższego wysoce prawdopodobne pozostaje, że to A. K. wjechał na skrzyżowanie przy świetle czerwonym dla jego kierunku jazdy mając na względzie również, iż sekwencja światła zielonego dla kierunku jazdy C. (27-42 sekunda cyklu) poprzedzała sekwencję dla kierunku jazdy R. i T. (48-86 sekunda cyklu), a kierujący autobusem zatrzymał go przed sygnalizatorem po zakończeniu widocznego dla jego kierunku jazdy światła zielonego (a zatem od około 10 sekundy cyklu sygnalizacji stał przed sygnalizatorem).

Skarżący nie wykazali aby istniały powody do zasięgnięcia opinii kolejnych biegłych bądź zasięgnięcia opinii uzupełniającej. Sprzeczność między opiniami daje podstawę do stosowania art. 201 k.p.k. wtedy jedynie, gdy z powodu jej zaistnienia nie można uznać kwestii wymagającej wiedzy specjalistycznej za rozstrzygniętą, a więc gdy żadnej z tych opinii nie można uznać za przekonującą i odpowiadającą wymaganiom procesowym. Sam fakt zaistnienia różnicy między opiniami nie obliguje sądu orzekającego do powoływania innych biegłych, ponieważ w ramach swobodnej oceny dowodów może on przyjąć tę, która odpowiada wymaganiom i na jej podstawie stwierdzić okoliczności mające istotne znaczenie oraz wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 23 października 2008 roku, II AKa 302/08). W powyżej wskazanej kwestii wypowiadał się również Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniu z 3 kwietnia 2006 roku, III KK 294/05 wskazując, iż występujące sprzeczności między opiniami nie zawsze uzasadniają wezwanie biegłych, którzy opinie te wydali. Może to być niepotrzebne w sytuacji, gdy jedna z opinii zostanie w sposób niebudzący zastrzeżenia zdyskwalifikowana. Sprzeczność pomiędzy opiniami biegłych uzasadniać może konieczność ponownego wezwania tych samych lub nowych biegłych tylko wtedy, gdy owe sprzeczności uniemożliwiają sądowi orzekającemu zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oskarżyciel publiczny nie wykazał również w apelacji aby istniała dodatkowa potrzeba wezwania biegłych na rozprawę bądź rozważenie zasięgnięcia opinii jeszcze innego biegłego czy biegłych, zwłaszcza że obydwaj biegli zostali przesłuchani przed sądem choć nie w tym samym czasie. Sąd I instancji wskazał przyczyny pozbawienia waloru dowodowego opinii biegłych M. Ł. i J. N., czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k.836) i powielanie ujętej tam argumentacji wydaje się zbędne, zwłaszcza, że biegli W. K. i M. B. wydając opinię wariantową odwołali się również do materiału powyżej wskazanej opinii odwołując się jednak do metod badawczych i analiz nie będących dziełem biegłego M. Ł. i J. N..

Również apelacja oskarżyciela posiłkowego nie doprowadziła do uznania, że zaskarżony wyrok nie jest trafny.

Oдноśnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (k.868), to brak jest w sprawie dowodów wskazujących na to, iż stan nietrzeźwości oskarżonego miał jakikolwiek wpływ na zaistnienie wypadku. Ustalenie takie byłoby uprawnione gdyby z całą pewnością można było stwierdzić, iż oskarżony wjechał na skrzyżowanie przy świetle czerwonym emitowanym dla jego kierunku jazdy, bądź stan nietrzeźwości ograniczył jego możliwość reakcji i uniknięcia wypadku. Oskarżony nie mógł spodziewać się, iż kierujący R. wiezie na skrzyżowanie, a zatem ograniczenie jego czasu reakcji wynikające z zawartości alkoholu w organizmie nie miało wpływu na zaistnienie wypadku, bowiem oskarżony poruszając się z prędkością niewątpliwie przekraczającą 32 km/h nie miał możliwości uniknięcia wypadku (k.670) niezależnie od możliwego opóźnienia czasu reakcji. Stwierdzenie tego faktu w zestawieniu z symulacją przemieszczenia pojazdów

i umiejscowieniem powypadkowym w zależności od przyjętych parametrów prędkości (k.629-639) czynią zarzut apelacji oskarżyciela posiłkowego bezpodstawnym.

Co do potrzeby skorzystania przez sąd ze wskazań art.201 kpk i konfrontowania biegłych, jak sugeruje to skarżący w konkluzji apelacji (k.868) wypowiedziano się powyżej. Skarżący bowiem nie wykazuje konkretnych braków czy sprzeczności opinii ani też zagadnień wymagających konfrontacji. Wobec powyższego apelacja oskarżyciela posiłkowego również nie zasługuje na uwzględnienie.

Zasady słuszności biorąc pod uwagę doznanie uszczerbku na zdrowiu przez pokrzywdzonego w wyniku zdarzenia uzasadniają odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania odwoławczego (art.624§1 kpk), koszty zaś związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa (art.636§ kpk).